

MIROSŁAWA SIUCIAK* | UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH

Polska agitacja patriotyczna w prasie górnośląskiej okresu powstań i plebiscytu (1919–1921)

Słowa kluczowe: agitacja, propaganda, prasa, Górny Śląsk, plebiscyt.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.100.4.4>

Wstęp

Sytuacja polityczna w Europie po zakończonej klęską Niemiec pierwszej wojnie światowej przyniosła szansę odrodzenia państwa polskiego, a pertraktacje nad jego kształtem terytorialnym objęły także te tereny, które należały do Prus już przed rozbiorami Rzeczypospolitej w końcu XVIII wieku. Szczególne spory terytorialne wywoływał Górny Śląsk, który ze względu na skoncentrowany w tym miejscu przemysł stanowił bardzo istotną ekonomicznie część Rzeszy Niemieckiej. Dlatego też w paryskich rokowaniach pokojowych stronnicy Niemiec podnosili argument, że bez Górnego Śląska państwo to nie będzie mogło egzystować gospodarczo, jak również odwoływali się do faktu, że wskazany region pozostawał poza granicami państwa polskiego przez ponad 600 lat, w związku z czym mieszkająca tam ludność rodzima utraciła łączność kulturową i językową z narodem polskim (Kaczmarek 2019: 44–46). Ta sprzeczna ze stanowiskiem strony polskiej argumentacja stała się asumptem do wprowadzenia przez państwa sojusznicze rozwiązania plebiscytowego zapisanego w traktacie wersalskim¹, w którym uznano, że na terenach spornych i niejednorodnych narodowo ludność będzie miała możliwość zadecydowania o swojej przynależności państwowej i narodowej. Po przyjęciu z wielkimi oporami warunków traktatu pokojowego nasiliły się protesty społeczne w Niemczech, jak również bardzo zdestabilizowała się sytuacja na Górnym Śląsku, gdzie dochodziło do licznych prowokacji i rozbojów. Wśród ludności polskiej nastąpiło jednak wówczas wzmocnienie tendencji narodowych, a wszelkie ruchy odśrodkowe były wzmacniane propagandowo działaniami prominentnych postaci odradzającego się państwa polskiego, jak również wielu działaczy narodowych z Wielkopolski i Śląska.

W burzliwym okresie 1919–1921, poprzedzającym plebiscyt, obie strony – polska i niemiecka – toczyły walkę propagandową na wielu polach. Najczęściej miała ona charakter agitacji politycznej prowadzonej w lokalnej prasie oraz w drukach okolicznościowych, jednak

* mirosława.siuciak@us.edu.pl; ORCID: 0000-0001-9770-6605

¹ W artykule 88 o przeprowadzeniu plebiscytu na Górnym Śląsku ustalono, że każdy dorosły mieszkaniec tego regionu będzie mógł zadecydować, czy chce pozostać w państwie niemieckim, czy też pragnie przyłączenia do Rzeczypospolitej Polskiej (Kaczmarek 2019: 55).

nie brakowało też stosowania przemocy fizycznej oraz walki wręcz, czego wyrazem stały się powstania śląskie². Wyniki plebiscytu przeprowadzonego 20 marca 1921 roku nie były zadowalające dla strony polskiej³, która zwracała uwagę na oszustwo Niemców polegające na sprowadzeniu ogromnej rzeszy tak zwanych emigrantów urodzonych na terenach plebiscytowych, ale już w nich od dawna niemieszkających⁴. Niezadowolenie i poczucie niesprawiedliwości doprowadziło do wybuchu największego, trzeciego powstania śląskiego, którego skutkiem stało się przyłączenie części Górnego Śląska do Rzeczypospolitej Polskiej.

Z perspektywy stu lat interesujące jest spojrzenie na materiały propagandowe mające przekonać ludność górnośląską do opowiedzenia się po jednej lub drugiej stronie politycznego i narodowego sporu. Żywym świadectwem toczącej się wówczas kampanii stały się licznie wydawane broszury i ulotki (Smołka 1992: 9), jak również lokalna prasa polskojęzyczna, w której większość stanowiły tytuły reprezentujące linię propolską, ale spotkać też możemy gazety tworzone przez Niemców lub zgermanizowanych Ślązaków w celu nakłaniania do wyboru opcji niemieckiej⁵. Celem niniejszego szkicu jest przedstawienie najważniejszych argumentów propagandowych strony polskiej zaobserwowanych w lokalnej prasie, wydawanej w największych wówczas miastach Górnego Śląska: w Bytomiu, Katowicach, Gliwicach i Opolu. Do agitacji wykorzystywano różne gatunki dziennikarskie, najczęściej były to teksty publicystyczne oraz relacje z wydarzeń, których podłożem był konflikt polsko-niemiecki. Często przedstawiano też czytelnikom przetłumaczone fragmenty niemieckich gazet, zwracając uwagę na perfidię i przewrotność niemieckiej propagandy wobec odrodzonego państwa polskiego. Na kilka miesięcy przed plebiscytem zaczęto zamieszczać w prasie odezwy kierowane do mieszkańców regionu przez ważne postaci życia publicznego z areny ogólnopolskiej oraz regionalnej (szczególnie ważne były bezpośrednio formułowane apele Wojciecha Korfanteo oraz biskupów katolickich).

Podstawowe w analizie materiału prasowego z tego przełomowego dla Górnego Śląska okresu są pojęcia *agitacji* i *propagandy*, które zarówno we współczesnym dyskursie publicznym, jak i w opracowaniach naukowych często się zazębiają (por. Kamińska-Szmaj 2004: 18–19). W obydwu działaniach językowych chodzi o wywarcie wpływu na zachowania społeczne, przy czym agitacja ma zazwyczaj charakter doraźny, obliczona jest na szybkie osiągnięcie celu perswazyjnego, natomiast propaganda jest oddziaływaniem długofalowym i zorganizowanym. Według Janiny Frasz (1999: 89) te różnice powodują, że teksty agitacyjne są częściej napastliwe, co wpływa też na emocjonalność wypowiedzi. Propaganda jest w niezwykle bogatej literaturze przedmiotu definiowana różnie⁶; w szerszym ujęciu obejmuje ona wszelkie zorganizowane,

2 Nie jest to termin precyzyjny, ale zakorzeniony w polskiej historiografii oraz w świadomości społecznej. W prasie regionalnej tego okresu funkcjonował raczej termin *powstania górnośląskie* („Powstaniec” 1919, nr 11).

3 W głosowaniu wzięło udział 11 900 637 osób, z czego 59,4 procent opowiedziało się za Niemcami, a 40,3 procent za Polską (Kaczmarek 2019: 343).

4 „Emigranci” stanowiący 19 procent głosujących zdecydowanie przeważyli szalę zwycięstwa na rzecz Niemiec (Kaczmarek 2019: 343).

5 Do tego typu pism należały „Głos Górnośląski” oraz „Wola Ludu”. Dodać należy, że to drugie wydawnictwo miało charakter dwujęzyczny: obok siebie funkcjonowały kolumny zredagowane po polsku i po niemiecku. Więcej na temat górnośląskiej prasy tego okresu zob. Glensk 1981.

6 Wielość stanowisk badawczych w odniesieniu do pojęcia *propagandy* przedstawia w syntetycznym szkicu Gabriela Dudek-Waligóra (2018).

przemysłane rozpowszechnianie idei, myśli, w celu nakłonienia odbiorców do przyjęcia odpowiednich postaw i poglądów, a w konsekwencji do określonych działań (Kamińska-Szmaj 2004: 17). W wąskim, a dość często stosowanym w polskim językoznawstwie znaczeniu, wiąże się propagandę z językiem władzy, szczególnie w systemach totalitarnych (Pisarek 1976; Bralczyk 2007). Podstawowa różnica między propagandą a agitacją sprowadza się do tego, że ta pierwsza wiąże się z oddziaływaniem (władzy, instytucji, ośrodków opiniotwórczych) za pomocą mediów, natomiast w agitacji pośrednictwo mediów nie jest konieczne, może się ona odbywać w kontakcie bezpośrednim (np. na wiecu wyborczym). Ponadto agitacja może dotyczyć słusznej, społecznie pożądanej kwestii, natomiast propaganda łączona jest zawsze z działaniem manipulacyjnym, w którym nadawca steruje emocjami i poglądami odbiorców (Fras 1999: 97).

Ze względu na pejoratywne konotacje, które narosły wokół terminu *propaganda*, w niniejszym szkicu chciałabym ograniczyć jego używanie, chociaż nie rezygnuję z niego całkowicie, gdyż środki oddziaływania na odbiorców górnośląskich w regionalnej prasie tego gorącego okresu miały charakter zorganizowany i długofalowy. Przyjmując powiązanie propagandy z władzą, należałoby badane teksty łączyć z rządem odrodzonej Rzeczypospolitej – i takie nieformalne działania z pewnością występowały, jednak w wypadku Górnego Śląska o wiele ważniejsze były wpływy czynników oddolnych oraz idei zakorzenionych w publicystyce i piśmiennictwie regionalnym już od drugiej połowy XIX wieku. Pewne techniki manipulacyjne są w omawianych źródłach zauważalne, a wiążą się one z motywowanym koniecznością jednoznacznego wyboru budowaniem czarno-białego obrazu, w którym jedna strona jest idealizowana, a druga przedstawiana w świetle wyłącznie negatywnym. W celu wyostrzenia przekazu Polska i wszystkie wartości z nią związane waloryzowane są jednoznacznie pozytywnie, natomiast Niemcy i wszelkie przejawy niemieckości spotykają się z wartościowaniem zdecydowanie negatywnym.

Działania agitacyjne były prowadzone przez obydwie strony polityczno-narodowego sporu. Ponieważ zamierzam się skoncentrować na argumentacji stosowanej przez środowiska polskie, nie zostaną w tym miejscu uwzględnione elementy propagandy niemieckiej⁷. Jedyny wyjątek w przyjętej perspektywie badawczej stanowi wskazanie funkcji określenia *Górnoślązak*, niezwykle istotnego w materiałach agitacyjnych zarówno polskich, jak i niemieckich.

1. Górnoślązak jako adresat i członek wspólnoty

Etnonim *Górnoślązak* stosowany był powszechnie w regionalnej prasie polskiej już w XIX wieku, a wiązało się to z niezwykle ważną wówczas potrzebą odzwierciedlenia całej złożoności społeczno-kulturowej mieszkańców ziemi śląskiej. Jedynie bowiem w oglądzie zewnętrznym Śląsk wydawał się regionem spójnym i traktowany był jako historyczna dzielnica podlegająca wpływom obcym od kilkuset lat, natomiast z perspektywy wewnętrznej zaznaczał się wyraźny podział na Dolny Śląsk silnie już w tym czasie zgermanizowany i Górny Śląsk, na którym narodził się w drugiej połowie XIX wieku oddolny ruch patriotyczny, nazywany później

⁷ Na temat stereotypów i środków propagandowych stosowanych przez obydwie strony w kampanii przedplebiscytowej można przeczytać w: Smółka 1992.

„odrodzeniem narodowym” (Ogrodziński 1965: 105–160). Dlatego też określenie *Ślązak* jako nieprecyzyjne występowało w regionalnej prasie niezwykle rzadko (Siuciak 2011: 224).

W kampanii przedplebiscytowej etnonim *Górnoślązak* zyskał dodatkowe uzasadnienie, ponieważ obszarem plebiscytowym objęty był jedynie Górny Śląsk. Ważną funkcją tego określenia było budowanie wspólnoty – inaczej jednak pojmowanej w prasie polskiej, a inaczej w prasie niemieckiej. W tej pierwszej Górnoślązacy utożsamiani byli z polskimi mieszkańcami regionu, co wynikało z tradycji XIX-wiecznej, kiedy wymiennie posługiwano się takimi określeniami jak *Górnoślązacy* i *Śląscy Polacy* (Siuciak 2011: 228). Zatem naturalnym adresem apeli formułowanych w czasie agitacji powstańczej i plebiscytowej stała się społeczność górnośląska określana w sposób zakorzeniony już w zbiorowej świadomości:

Pamiętajcie G ó r n o ś l ą z a c y⁸, jak was krzywdził rząd niemiecki („Strzecha Śląska” 1921, nr 25);

G ó r n o ś l ą z a c y! To Polska wielka i potężna – to ojczyzna nasza („Nowiny Codzienne” 1920, nr 285).

Dość często siła perswazyjna bezpośrednich apeli wzmacniana była tworzeniem wspólnoty nadawcy z odbiorcami przez zastosowanie zaimków oraz czasowników w 1. osobie liczby mnogiej⁹:

B r a c i a G ó r n o ś l ą z a c y! Pamiętajmy 20. marca, komu chcemy wierzyć („Sztandar Polski” 1921, nr 63);

M y G ó r n o ś l ą z a c y musimy się oświecać wzajemnie, słuchając pilnie wykładów, które tu dla nas wygłaszają, bo niejeden z nas nie zna historii ojczystej („Powstaniec” 1919, nr 11).

Niektóre apele formułowane były w liczbie pojedynczej, co nie tylko zwiększało moc perswazyjną przekazu (Pisarek 1976: 25), ale także służyło podkreśleniu, że każdy członek wspólnoty ponosi osobistą odpowiedzialność za losy regionu:

Plebiscyt blizki. Pamiętaj G ó r n o ś l ą z a k u i G ó r n o ś l ą z a c z k o, byś o swoim losie dobrze postanowił. – Głosuj za Polską! („Strzecha Śląska” 1920, nr 12);

G ó r n o ś l ą z a k u! Czytaj i rozważ i spamiętaj sobie to dobrze na czas plebiscytu („Sztandar Polski” 1921, nr 59);

G ó r n o ś l ą z a k u – do szeregu! („Strzecha Śląska” 1921, nr 18);

Każdy G ó r n o ś l ą z a k głosuje w niedzielę za Polską! („Górnoślązak” 1921, nr 61).

⁸ Wszystkie wyróżnienia w tekście pochodzą od autorki. W cytatach zachowano oryginalną pisownię.

⁹ Jerzy Bralczyk definiuje taką strategię budowania wspólnoty, więzi z odbiorcą jako typową dla przekazów propagandowych kategorię bliskości (Bralczyk 2007: 150).

Stosunkowo rzadko posługiwano się w tym okresie sformułowaniami nawiązującymi jednoznacznie do polskości, np. *Polacy Górnego Śląska* („Strzecha Śląska” 1920, nr 9). Wynika to z tego, że dla redaktorów polskiej prasy wydawanej w okresie przedplebiscytowym etnonim *Górnoślązak*, podobnie jak *lud górnośląski*, miał wyraźne konotacje polskie. Określenie *lud górnośląski* także było mocno ugruntowane w tradycji XIX-wiecznej, a jego stosowanie wiązało się z przesłanką, że odbiorcami zarówno polskojęzycznej literatury, jak i prasy w tym okresie byli głównie ludzie prości, mało wykształceni, ponieważ elitę kulturalną, polityczną i gospodarczą tego regionu stanowili w ogromnej większości Niemcy (Kowalska 1982: 142). Dlatego też przekazicielem wartości polskich stał się *lud górnośląski*, często przywoływany w prasie przedplebiscytowej, np.:

L u d g ó r n o ś ł ą s k i w olbrzymiej swej większości jest tak pewien swego zwycięstwa, czuje się tak już panem swej ziemi ojczystej, że nie może doczekać się dnia walnej rozprawy, aby nareszcie uwolnić się od obcego najeźdźcy i brutalnego wyzyskiwacza („Górnoślązak” 1921, nr 45);

L u d g ó r n o ś ł ą s k i przestał być murzynem niemieckim („Nowiny Codzienne” 1921, nr 92);

L u d u g ó r n o ś ł ą s k i! Przeczytaj, rozważ i głosuj! („Górnoślązak” 1921, nr 37).

Należy dodać, że wskazywany etnonim był wykorzystywany także w prasie niemieckiej, w której budowano fałszywą wspólnotę Górnoślązaków definiowaną ze względu na miejsce zamieszkania, a więc włączano do niej wszystkich – polskich i niemieckich – mieszkańców Górnego Śląska. Najlepiej obrazuje to zjawisko przykład:

Wszyscy Górnoślązacy, czy to polscy czy niemieccy, zapomnąć sobie powinniśmy, co nas dotychczas dzieliło. Nie pamiętać więcej krzywd, jakie wyrządzaliśmy sobie wzajemnie. Podać sobie musimy szczerze rękę do bratniej zgody, do wspólnej troski o nasz byt, o zachowanie naszej odrębności. [...] Tym najważniejszym środkiem jest uzyskanie zagwarantowane nam konstytucją i uroczystymi oświadczeniami rządu niemieckiego praw państwa związkowego. To powinno być najbliższym celem naszym! („Głos Górnośląski” 1921, nr 21).

Taka koncepcja „narodu górnośląskiego”, w której polscy i niemieccy mieszkańcy regionu będą wspólnie decydowali o jego kształcie gospodarczym i społecznym, wiązała się z forsowaną przez stronę niemiecką obietnicą autonomii Górnego Śląska (Oberschlesien) w ramach Rzeszy Niemieckiej i utworzenia w przyszłości osobnego kraju związkowego (Kaczmarek 2019: 338).

Agitacja prowadzona w czasie powstań śląskich oraz w kampanii przedplebiscytowej na łamach polskiej prasy tego regionu opierała się na dwóch prostych mechanizmach: podkreślaniu wspólnoty z narodem polskim z jednej strony, a z drugiej na budowaniu skrajnie negatywnego obrazu Niemców i państwa niemieckiego. Takie kontrastowe pozycjonowanie

zwalczających się stron jest charakterystyczne dla wszelkich kampanii politycznych (Bralczyk 2007: 301), tutaj jednak kontrast był wyjątkowo wyostrożony.

2. Argumenty podkreślające wspólnotę z narodem polskim

Akcentowanie więzi społeczności lokalnej z Polską opierało się na kilku elementach, które miały w prasie górnośląskiej dłuższą tradycję, jednak w okresie przedplebiscytowym zyskały niewątpliwie większą moc illokucyjną, gdyż po raz pierwszy mogły wpłynąć na zmianę sytuacji zewnętrznej. Odwoływano się przede wszystkim do wspólnoty dziejów, mowy i religii.

2.1. Mit prastarych ziem piastowskich

W związku z tym, że historyczna przynależność Śląska do państwa polskiego zamykała się na panowaniu Kazimierza Wielkiego, który w 1335 roku zrzekł się praw do tej dzielnicy w zamian za rezygnację Jana Luksemburczyka z korony polskiej (Mizia 1997: 22), to właśnie okres panowania Piastów zaczął być mitologizowany i idealizowany już w drugiej połowie XIX wieku jako czas narodowej jedności i powszechnej szczęśliwości (Siuciak 2011: 227–228). Kilkaset lat funkcjonowania Śląska w ramach innych organizmów państwowych – czeskiego, habsburskiego, a na końcu pruskiego – spowodowało, że stał się regionem wielokulturowym, a w większych miastach wielonarodowym, dlatego też w agitacji przedplebiscytowej konieczne stało się wyostrożenie pierwotnego charakteru etnicznego tego terytorium oraz podkreślenie więzi ludu górnośląskiego z narodem polskim. Przyłączenie Górnego Śląska do Polski było przedstawiane jako akt swoistej sprawiedliwości dziejowej, a w celach propagandowych posuwano się nawet do reinterpretacji historii, np.:

Tu z Górnego Śląska naród polski pochodzi, na naszej ziemi była kolebka państwa polskiego, z naszej ziemi pierwsi królowie Polski – Piastowie swój ród wywodzili („Strzecha Śląska” 1920, nr 1).

Motyw Śląska jako prastarych ziem piastowskich oraz przywoływanie wspólnoty potomków Piasta wykorzystywano w omawianej kampanii bardzo często. Przykładowo:

Po 600 letniej niewoli zawitały dla Piastowskiej śląskiej ziemi dni bliskiego wyzwolenia („Strzecha Śląska” 1920, nr 9);

Wielka zbliża się godzina

Gdy pod godła wrócić lasze

Ma prastara ta dziedzina Piastów („Sztandar Polski” 1921, nr 26).

Retoryka „piastowska” odgrywała również istotną rolę w apelach kierowanych do Górnoślązaków przez ważne postaci polskiej polityki w okresie przedplebiscytowym. Przykładem może być upowszechniana przez prasę górnośląską odezwa generała Józefa Hallera:

Ślązacy!

Zbliża się dzień uroczysty i wielkopomny głosowania, które rozstrzygnąć ma o losie Waszym, Ślązacy. [...] Prastary Ludu Piastowy! („Strzecha Śląska” 1921, nr 18).

Jak wynika z przytoczonych przykładów, sporne terytorium Górnego Śląska przedstawiane było jako ziemia należąca do polskiej dynastii Piastów u zarania (aż do czasów obcej ekspansji), a rdzenni mieszkańcy tego regionu identyfikowani byli retorycznie z mieszkańcami pozostałych ziem polskich przez odwołania do wspólnego dziedzictwa Piastowego.

2.2. Polska jako ojczyzna matka

Z mitem piastowskim łączył się motyw ziemi rodzinnej, dziedzictwa ojców, pradziadów, a nadrzędną rolę w podkreślaniu więzi z Polską pełnił leksem *ojczyzna*. W polskiej kulturze już od doby średniopolskiej wyraz silnie waloryzowany, szczególną wartość aksjologiczną zyskał w okresie zagrożenia bytu państwowego¹⁰ oraz w niewoli. W XIX wieku, kiedy nie było polskiego państwa ani realnych perspektyw na jego odzyskanie, w prasie górnośląskiej ojczyznę utożsamiano przede wszystkim z ziemią rodzinną (Wilczek 2019: 68), a więc za ojczyznę uważano Górny Śląsk językowo i kulturowo związany z wartościami polskimi. Zmiana sytuacji politycznej po pierwszej wojnie światowej spowodowała poszerzenie zakresu pojęciowego ojczyzny. W związku z tym, że wymogi plebiscytu nakazywały wybór między dwoma organizmami państwowymi, w omawianej prasie spotkać możemy jednoznaczne deklaracje:

Ojczyzną Górnoślązaków jest Polska. Jej więc słuchać każe nam Pan Bóg („Strzecha Śląska” 1920, nr 6);

Plebiscyt zbliża się. Nadchodzi dzień rozrachunku dziejowego. Dzień ten będzie ostatnim dniem niepewności, a pierwszym dniem wolności i sprawiedliwości w naszym kraju. Dzień ten połączy nas z naszą Polską Ojczyzną węzłami nierozzerwalnymi („Strzecha Śląska” 1921, nr 21).

Ważną cechą przekazu propagandowego jest odwoływanie się do emocji, dlatego też w okresie nasilonej kampanii plebiscytowej dość często wykorzystywany był motyw Polski matki. Topos ojczyzny matki funkcjonował w kulturze polskiej od średniowiecza, a szczególnego znaczenia nabierał w ważnych momentach dziejowych. Jerzy Bartmiński (2006: 264) uważa, że matka jest archetypem ojczyzny, ponieważ jest obecna głęboko w strukturze semantycznej pojęcia jako praworzec o silnym potencjale generatywnym. Utożsamianie ojczyzny z matką¹¹ wprowadzało do wypowiedzi wymiar emocjonalny, związany z poczuciem więzi charakterystycznej dla relacji między dzieckiem a matką, więzi opartej na silnych uczuciach (por. Knapik 2011: 406). Dlatego też w tekstach agitacyjnych zamieszczanych w prasie górnośląskiej często

10 Na szeroką skalę leksem *ojczyzna* zaczął być wykorzystywany retorycznie w drugiej połowie XVIII w. (zob. Knapik 2011: 410; Siuciak 2016: 87–89).

11 Według Jadwigi Puzyniny (1992: 174) leksemy *ojczyzna*, *matka* jako wytwarzające poczucie bliskości wnoszą do retoryki patriotycznej silny ładunek emocjonalny.

sięgano po motyw ojczyzny matki (część macierzy) oraz sprzężony z nim topos dzieci odpowiadających na wołanie rodzicielki:

Pewny jestem, że tak odpowie na wołanie *Macierzy Polski* cały lud górnośląski („Nowiny Codzienne” 1921, nr 62);

Idziem do ciebie, *Matko Najdroższa, Polsko nasza!* („Górnoślązak” 1921, nr 61);

My potomkowie *Piasta*, duchowo złączeni z *Macierzą Polską*, zaświadczymy w dniu 20. marca uroczyste wobec całego świata naszą przynależność narodową, naszą miłość do *Matki Polski* („Nowiny Codzienne” 1921, nr 62);

Jęczyliśmy przez całe wieki w niewoli, ale pozostaliśmy mimo to krwią z krwi i kością z kości polskich przodków naszych, w niedalekiej przyszłości złączeni z *Matką – Ojczyzną* jako wolni synowie *Polski* („Górnoślązak” 1921, nr 7).

Topos matki Polski pozwolił także na retoryczne wykorzystanie motywu Śląska jako sieroty, przez kilkaset lat pozostającego w oddaleniu od rodzicielki. Pojawił się w cytowanej już odezwie generała Hallera:

Czy nie ma powrócić *sierota śląski* do swojej *Matki Polski*, do braci rodzonych po krwi i duchu, wolny do wolnego, równy do równego pod berło Królowej Polskiej Najświętszej Panny? („Strzecha Śląska” 1921, nr 18).

Traktowanie Polski jako ojczyzny wiązało się też ściśle z uznawaniem wspólnych z całym narodem polskim wartości, takich jak kultura, obrzędy, folklor, religia, język (por. Bartmiński 2014: 117).

2.3. Polska wspólnota języka i religii

W okresie Kulturkampf u język polski stał się na Górnym Śląsku głównym obiektem ataku w planowej akcji germanizacyjnej rządu pruskiego, dlatego też był przez środowiska patriotyczne uznawany za wartość najwyższą, podtrzymującą łączność ludu górnośląskiego z narodem polskim. Co istotne, w codziennej komunikacji Górnoślązacy posługiwali się gwarą, a polski język ogólny znali jedynie z kościoła¹² oraz częściowo z regionalnej prasy. Dlatego też w pruskiej propagandzie często podnoszono argument, że Ślązacy nie umieją mówić po polsku, a język, którym się posługują, to „rozwodniona polszczyzna” (*wasserpolsch*), zawierająca też sporo elementów niemieckich. W odpowiedzi na te zarzuty polskie gremia opinio-twórcze podkreślały z jednej strony historyczny, słowiańsko-polski charakter śląskiej gwary, a z drugiej strony nawoływały do pielęgnowania, a niejednokrotnie po prostu do uczenia się

¹² Po usunięciu języka polskiego ze szkół Kościół katolicki pozostał w ostatnich dziesięcioleciach XIX w. jedyną instytucją, w której publicznie używany był na Śląsku język polski (Kowalska 2002: 127).

literackiej polszczyzny (Kowalska 2002: 129). Dbłość o język polski uważana była za patriotyczny obowiązek i główny oręż w obronie przed wynarodowieniem. Spotykany w prasie XIX-wiecznej emocjonalny stosunek do ojczystej mowy (Siuciak 2011: 230) znalazł kontynuację w tekstach przedplebiscytowych:

Mowa polska to jest skarb najdroższy, po przodkach naszych odziedziczony („Strzecha Śląska” 1920, nr 2);

A przecież szanować mowę ojczystą jest prawem Boga, a obowiązkiem człowieka! Pamiętajcie o tem – Górnoślązacy – przy głosowaniu! („Sztandar Polski” 1921, nr 39).

W ostatnim cytacie widoczna jest transpozycja popularnego hasła, stanowiącego podtytuł najdłużej wydawanego na Górnym Śląsku pisma „Katolik”: „Szanuj mowę ojców! to prawo Boga, a człowieka obowiązek” (Wilczek 2019: 64). To powielane przez kilkadziesiąt lat hasło stało się swoistym mottem polskiej działalności patriotycznej w tym regionie. W agitacji przedplebiscytowej ważnym argumentem było również podkreślanie wspólnego z narodem polskim dziedzictwa językowego. Przykładowo:

Idziemy do Was, coście wspólnej mowy
Do Ciebie idziem Republiko Polska („Strzecha Śląska” 1920, nr 2).

W celu zaznaczenia wspólnoty Górnoślązaków z Polakami zamieszkującymi inne regiony oprócz stosowania argumentów językowych posługiwano się także argumentami religijnymi. Wiara katolicka była z jednej strony swoistym spoiwem „narodowym”, a z drugiej strony pozwalała na przedstawianie ludu górnośląskiego w opozycji do Niemców, wyznających w ogromnej większości religię protestancką. Często antagonizm wyznaniowy wykorzystywany był w bezpośrednich apelach:

Nie zapominajcie, że tylko w katolickiej Polsce, nie w luterskich Prusach, wiara święta, w której Was wychowano będzie zabezpieczona („Sztandar Polski” 1921, nr 64).

Mowa polska i „święta wiara ojców” były najistotniejszymi elementami dziedzictwa Górnoślązaków, podkreślanymi już w XIX wieku (Siuciak 2011), a w okresie kampanii 1921 roku zyskały dodatkową wartość retoryczną:

Na ten dzień zwycięstwa zachowała lud górnośląski Opatrzność Boska, przez 600 lat strzegła wiary naszej świętej i mowy naszych ojców („Sztandar Polski” 1921, nr 64).

Wspólnota języka i wiary była w polskiej agitacji przedplebiscytowej argumentem o największej sile perswazyjnej. Najlepiej obrazuje to cytat:

Do jakiegoż więc narodu zaliczać się mamy my G ó r n o ś ł ą z a c y? Kto się nad tem pytaniem głęboko zastanowi, a poradzi przy tem swego serca i sumienia, to odpowiedź może być tylko jedna: J e s t e ś m y P o ł a k a m i. Jesteśmy Polakami, bo t a k ą s a m ą m o w ą m ó w i m y jak mieszkańcy z okolic Częstochowy, Krakowa, Warszawy czy innych okolic Polski. Jesteśmy Polakami, bo zachowaliśmy stary słowiański obyczaj ludowy, który istnieje i w innych okolicach Polski. Z narodem polskim wreszcie łączy nas wspólna religia katolicka („Strzecha Śląska” 1920, nr 1).

Jak wynika z przedstawionych przykładów, argumentacja pozytywna odnosiła się do podkreślania kulturowej i moralnej więzi Górnoszlązaków z narodem polskim za pomocą utartych schematów i symboli oraz retoryki patriotycznej, nasyconej leksyką o dużym ładunku emocjonalnym (*ojczyzna, matka, mowa ojczysta, wiara święta, dziedzictwo Piastów*).

3. Argumenty stygmatyzujące stronę niemiecką

Cechą tekstów o charakterze agitacyjnym jest posługiwanie się schematami opartymi na kontraście, dlatego też obraz przeciwnika politycznego jest zawsze zdecydowanie negatywny (Bralczyk 2007: 301). W kampanii przedplebiscytowej obie strony stosowały środki niezwykle sugestywne i przerysowane, szczególnie w materiałach ilustrowanych, w karykaturach kolportowanych w postaci ulotek i broszurek, a także w niektórych tytułach prasowych¹³. W językowym obrazie przeciwnika politycznego (i narodowego) można odnaleźć stereotypy i symbole funkcjonujące od wieków w piśmiennictwie śląskim, chociaż nigdy wcześniej nie występowały w takim natężeniu. Czas polskiego zrywu patriotycznego na Górnym Śląsku sprzyjał wyostrzeniu retoryki, w której odwoływano się do narodowej niewoli, opresywności państwa pruskiego, ekonomicznego wyzysku oraz eksponowano negatywne cechy stereotypu Niemca, ugruntowane wielowiekowym współegzystowaniem w ramach jednego państwa. W tekstach propagandowych kontrast między Niemcem a Polakiem na Górnym Śląsku najczęściej był podkreślany jako relacja między kapitalistą a robotnikiem, obszarnikiem a chłopem, ciemiężcą a uciskany, rządzącym a podwładnym oraz między protestantem a katolikiem (Smołka 1992: 68).

3.1. Niemcy jako kraj niewoli i ucisku oraz stereotyp Niemca – wroga i prześladowcy

Zarówno w retoryce powstańczej, jak i przedplebiscytowej odwoływano się do okresu niewoli, w którym Górny Śląsk pozostawał częścią obcych (niepolskich) organizmów państwowych. Dużą wartość perswazyjną miało podkreślanie długości tego czasu oraz przedstawianie obcego panowania w kategoriach opresji i wrogości:

Nad Śląskiem dzierżył władzę niepodzielną
Sześć długich wieków przeokrutny wróg („Strzecha Śląska” 1921, nr 24);

¹³ Więcej na ten temat patrz: Smołka 1992; Krzyk 2014.

Przez 600 lat jęczał Górnoszlązak w niewoli. Od 200 lat gnębił go Prusak. Krwawa niedola zawiśnie nad mieszkańcami Śląska jeśli nie wyrwą się z okrutnej łapy niemieckiej („Nowiny Codzienne” 1920, nr 274).

Na uwagę zasługują w tych cytatach wartościujące przymiotniki odnoszące się do zaborcy (*okrutny, przeokrutny*) oraz rzeczowniki określające sytuację Górnoszlązaków pod obcym panowaniem (*niewola, niedola*). Służyły one podkreślaniu państwowego ucisku i zniewolenia, ale najczęściej stosowano w tekstach agitacyjnych nacechowany leksem *jarzmo*, np.:

Znajdziecie w tygodniku dobrą poradę, co czynić należy, by ziemia nasza górnośląska, pozostająca od kilku wieków p o d o b c e m j a r z m e m, mogła uzyskać wreszcie wolność i szczęście („Strzecha Śląska” 1920, nr 1);

Lud polski na Górnym Śląsku, nie mogąc dłużej znosić okrutnego jarzma nowoczesnych Krzyżaków, chwycił za broń („Powstaniec” 1919, nr 2);

Prusacy wszelkimi środkami pragną Śląsk nadal utrzymać w jarzmie niemieckim („Sztandar Polski” 1920, nr 87).

Okresem szczególnych opresji były dla Górnoszlązaków rządy Bismarcka, kiedy to zaostorzono politykę germanizacyjną, realizowaną na wszystkich polach oddziaływania państwa, ale najbardziej dotkliwie zaznaczyła się ona w instytucjach edukacyjnych, dlatego też przypomnienie o represjach związanych z działaniami Hakaty stało się ważnym elementem agitacji przedplebiscytowej, np.:

Rząd niemiecki postanowił wytępić polskość w naszym kraju. Narzędziem jego w tej germanizacji byli niemieccy nauczyciele. Polskich nauczycieli prawie nie było. [...] Nauczyciel niemiecki starał się dziecku polskiemu wydrzeć jego mowę rodzinną, w której uczyło się pacierza. I chociaż na 100 dzieci szkolnych na G. Śląsku, 74 jest polskich – rząd niemiecki nie pozwalał uczyć po polsku („Sztandar Polski” 1921, nr 39).

Z obrazem państwa niemieckiego, szczególnie pruskiego, sprzężony był silnie ugruntowany stereotyp Niemca jako wroga polskości, a zarazem ciemieżyciela ludu górnośląskiego. Tworzeniu tego obrazu służyło używanie leksemów wyraźnie nacechowanych, takich jak *Prusak, Krzyżak*, które pełniły propagandową funkcję stygmatyzujących etykietek (Bralczyk 2007: 303), np.:

P r u s a k będzie cię gnębił, póki sam się od niego nie uwolnisz! („Sztandar Polski” 1921, nr 39);

Jakimi niegodziwymi środkami P r u s a c y tutaj wojują, wykażemy na kilku przykładach („Nowiny Codzienne” 1921, nr 62);

Robotniku i rolniku śląski! K r z y ż a k nie będzie Cię więcej germanił i znęcał się nad Tobą („Sztandar Polski” 1921, nr 64);

Wszyscy zapowiadali nam zagładę; biedny lud wydany na łaskę i niełaskę K r z y ż a k ó w [...] („Sztandar Polski” 1920, nr 83).

Dodać trzeba, że odwoływanie się do niemieckiego dziedzictwa zakonu krzyżackiego, słynącego z bezwzględności, podstępności, łamania praw i zobowiązań, zdrady ideałów cywilizacji chrześcijańskiej, zaborczości, wojowniczości i krzywd wyrządzonych Polakom, było istotnym elementem polskiej publicystyki przełomu XIX i XX wieku (Wrzesiński 2007: 209). W prasie górnośląskiej przywoływanie Krzyżaków miało dodatkowy walor propagandowy, gdyż pokazywało ciągłość niemieckich prześladowań wobec narodu polskiego, zapoczątkowanych w czasie mitologizowanego panowania Piastów. Dlatego też retoryka krzyżacka była w omawianym okresie bardzo wyrazista, szczególnie w połączeniu z rzeczownikami określającymi przemoc, np.:

Ojczyzna o swych dzieciach tak serdecznie do niej przywiązanych nie zapomni i uwolni je od g wa ł t ó w k r z y ż a c k i c h („Sztandar Polski” 1920, nr 63);

Czas stępić s z p o n y k r z y ż a c k i e wyciągnięte po Górny Śląsk („Nowiny Codzienne” 1920, nr 260);

Gnębiony setki lat przez k r z y ż a c k ą p i ę ś ć, terroryzowany i oszukiwany w czasie plebiscytu, pochwylił robotnik górnośląski po raz trzeci broń w swe ręce, by praw swoich i polskości na Górnym Śląsku bronić do upadłego („Powstaniec” 1921, nr 2).

Wzmacnianiu negatywnego stereotypu Niemca-Prusaka oraz ekspresji przekazu służyła także metaforyka oparta na skojarzeniach zwierzęcych (por. Kamińska-Szmaj 1994: 79):

Lecz nie oszuka nas p r u s a c k a ż m i j a („Strzecha Śląska” 1921, nr 18);

Nie udał im się ten manewr, bo lud uświadomiony polski poznał się wnet na tych w i ł k a c h w o w c z e j s k ó r z e („Sztandar Polski” 1920, nr 87).

Tak ostra retoryka antyniemiecka pojawiła się w prasie górnośląskiej dopiero po zakończeniu pierwszej wojny światowej, w której wyniku doszło do osłabienia Rzeszy Niemieckiej. Wcześniej występowały tylko niektóre elementy związane z krytyką germanizacyjnej polityki Kulturkampfu, ale nie były one tak ekspresywne i wyraziste perswazyjnie, gdyż właściciele tytułów prasowych obawiali się represji ze strony władz pruskich¹⁴.

¹⁴ O tym, że nie były to obawy przesadzone, świadczy fakt, że w latach 70. XIX w. redaktor „Katolika” – Karol Miarka – kilkakrotnie przebywał w więzieniu za głoszenie treści nieakceptowanych przez niemiecką cenzurę.

3.2. Niemcy jako kraj niesprawiedliwości społecznej i wyzysku ekonomicznego o podłożu etnicznym

Z kwestią podległości państwowej ściśle sprzężone było na Górnym Śląsku poczucie nierówności społecznej i ekonomicznej, czego wyrazem było podkreślanie, że Górnoszlązacy zawsze traktowani byli w państwie niemieckim jak obywatele „drugiej kategorii”:

Górnoszlazaków uważano za czasów pruskich za obywateli drugiej kategorii („Sztandar Polski” 1921, nr 4).

Często wykorzystywano ten argument w tekstach bezpośrednio nawołujących do głosowania za Polską:

W Polsce nie będziecie obywatelami drugiej klasy, jak pod rządami niemieckimi. Tu Wami i językiem Waszym nikt nie będzie pogardzał („Strzecha Śląska” 1921, nr 27).

Wyrażane powszechnie poczucie niższości, spotęgowane wobec okazywanej przez Niemców pogardy, wynikało zarówno z opresji państwa pruskiego w stosunku do publicznego manifestowania polszości, jak i związane było z ekonomiczną podległością, wynikającą z tego, że na Górnym Śląsku wszelka własność spoczywała w rękach niemieckich, a Górnoszlazacy pełnili głównie funkcję siły roboczej. W kampanii przedplebiscytowej często wyjaszczano ten fakt, twierdząc, że niemieccy fabrykanci dorobili się na ciężkiej pracy śląskich górników i hutników, a niemieccy junkrzy bogacili się na wyzysku śląskich chłopów (por. Smółka 1992: 38). Najlepiej obrazuje to przykład:

Wskutek drapieżnej polityki rządu pruskiego, jego junkrów i kapitalistów zostaliśmy na ostatni szczebel bytu zepchnięci. Najcięższą pracę przy gorących piecach fabryk i hut i w głębi kopalń nasz lud wykonywać musi, wszelka zaś większa własność i lepszy byt jest w rękach Niemców. Prawda, że nam Bóg dał siłę; już poszedł Bismarck, Fryc i Wilhelm, a my są i będziemy pracowali, lecz dla nas, nie dla obcych zdziwców („Sztandar Polski” 1920, nr 63).

Motywy wyzysku śląskiego robotnika był bardzo często przedmiotem karykatury, w której niemieckiego bogacza przedstawiano jako grubasa z pejczem w ręku stojącego nad wychudzonym, uginającym się pod ciężarem Górnoszlazakiem (Smółka 1992: 38). Kwestia nierówności społecznej, naturalnego konfliktu między kapitalistą, właścicielem fabryki/kopalni a zatrudnionymi w niej robotnikami przedstawiana była w prasie górnośląskiej w kategoriach antagonizmu narodowego:

Krwawicą robotnika polskiego tuczą się magnaci pruscy („Sztandar Polski” 1920, nr 65);

Idźcie na dymiące kopalnie i huty wielkiego przemysłu górnośląskiego. Kto tam robotnikiem, a kto właścicielem, zarządcą, kto słucha, a kto rozkazuje? Robotnikiem jest tam prawie

wyłącznie lud polski, potomek pierwotnych panów tej ziemi, zaś właścicielem i rozkazującym jest znów obcy przybysz lub renegat, śmiertelny wróg tego ludu („Sztandar Polski” 1920, nr 131).

Niemiecka dominacja gospodarcza i kapitałowa nad społecznością górnośląską stała się zatem dodatkowym argumentem podkreślającym antagonizm etniczny, jak również pozwalała przedstawiać Górnoślązaków jako ofiary ekspansywnej polityki państwa niemieckiego:

Wykreślono imię nasze z świata i wyzyskiwano bezbronny pracujący lud polski gorzej niż by dło („Sztandar Polski” 1920, nr 83).

Kwestię niemieckiej ekspansji ekonomicznej, związanej z rozwojem przemysłu i rzemiosła, łączono z planowym podporządkowaniem Górnoślązaków i redukowaniem ich działalności zawodowej do roli taniej siły roboczej. Jako jedno ze źródeł tego procesu wskazywano sprowadzanie do miast wykwalifikowanych niemieckich specjalistów z różnych dziedzin gospodarczych, zsynchronizowane z systematyczną polityką germanizacyjną:

W ciągu wiekowej walki, niewoli i niedoli w zaborze pruskim rzemiosło polskie zostało zalane przez przybyszów z Niemiec, których hakatystyczny rząd pruski popierał [...], a nas bojkotował i gnębił bezwzględnie, cechy zaś i otoczenie niemieckie w miastach germanizowały młodź naszą rzemiosła się uczącą, wskutek czego ponieśliśmy materialnie i duchowo ciężkie straty narodowe („Sztandar Polski” 1920, nr 131).

Podkreślaniu antagonizmu polsko-niemieckiego służyło eksponowanie różnic społecznych i materialnych, które pogłębiły się w państwie pruskim w drugiej połowie XIX wieku. W tym celu posługiwano się pewnymi schematami, w których strona niemiecka przedstawiana była zawsze jako brutalna siła, a używano w odniesieniu do niej takich określeń jak: *wyzysk*, *pogarda*, *zdzierca*, *drapieżna polityka*, *gnębić*, *wyzyskiwać*, *gardzić*. Natomiast na obraz Górnoślązaków składały się ciężka praca, praca ponad siły, bieda, brak perspektyw, co językowo było wyrażane często stosowanymi określeniami: *najcięższa praca*, *krwawica*, *nędza*, *niedola*, *cierpienie*, *ucisk*, *sługa*, *niewolnik*. Oto przykład tak przedstawianego antagonizmu etnicznego:

Jedziecie p.p. pociągiem. Kto siedzi w I., w II., a nawet i w III klasie, a kto jedzie IV. klasą? Otóż w I. i II. klasie jadą wygodnie ludzie obcy tej ziemi. Jadą bogaci Niemcy i Żydzi, jadą przybysze lub renegaci, którzy tej ziemi nigdy nie kochali, jadą wrogowie tej ziemi i tego ludu, który tysiąc lat na tej ziemi żyje i po niej chodzi. Natomiast w IV klasie jedzie zbity w masy biedny lud polski. Jedzie spracowany ten wiekowy potomek Piastów, jedzie prawdziwy obywatel swej ziemi, ale jedzie jako wydziedziczony nędzarz, jako sługa, jedzie jako niewolnik pozbawiony praw do lepszego życia („Sztandar Polski” 1920, nr 131).

Eksponowanie krzywdy ludu górnośląskiego, sprowadzanego do roli niewolnika na „własnej ziemi”, dziedziczonej po przodkach, łączono niejednokrotnie z kwestią przejmowania polskiej ziemi przez niemieckich obszarników, np.:

Historia górnośląskiego ludu, zwłaszcza ludu wiejskiego, to jedno p a s m o n i e w y m o w n y c h c i e r p i e ń. Górny Śląsk od dawna opanowali wielcy magnaci niemieccy, którzy uważali za swoje najszczytniejsze zadanie w y z y s k i w a ć c h ł o p a p o l s k i e g o na Górnym Śląsku, ściągając z niego podatki, przyjmować jego pracę bez wszelkiego wynagrodzenia i o d b i e r a ć m u r o l ę, którą odziedziczył po ojcach („Sztandar Polski” 1920, nr 188).

Jak pokazują przytoczone przykłady, kwestia ekonomicznej dominacji Niemców nad Górnoślązakami była propagandowo wykorzystywana do eksponowania antagonizmu etnicznego, co miało swoje uzasadnienie w rzeczywistości, było jednak mocno przejawione. Szczególnym wyrazem tego zjawiska było sprowadzanie śląskich robotników i chłopów do roli nędzarzy, chociaż powszechnie wiadomo było, że na tle innych regionów, na przykład Galicji, ich sytuacja materialna była dobra, gdyż w państwie niemieckim byli włączeni w proces cywilizacyjnej modernizacji (por. Smółka 1992: 68).

Podsumowanie

Przedstawione motywy i schematy perswazyjne stanowią zaledwie część bardzo bogatego repertuaru środków wykorzystywanych w agitacji przedplebiscytowej, zostały jednak wybrane jako najbardziej reprezentatywne. Argumentacja pozytywna, nakłaniająca do głosowania za przyłączeniem do państwa polskiego, nie opierała się na jakichś nowych conceptach, stworzonych na potrzeby tak ważnej dla losów Górnego Śląska kampanii polityczno-narodowej, ale na ideach zakorzenionych już mocno w tradycji myślenia o Polsce jako ojczyźnie, obecnych w górnośląskim piśmiennictwie od połowy XIX wieku. Wszystkie wymienione argumenty podkreślające wspólnotę z narodem polskim były znane czytelnikom regionalnej prasy od kilkudziesięciu lat, teraz wszakże zostały wzmocnione, gdyż zmieniła się perspektywa. W XIX wieku istniało realne zagrożenie wynarodowienia w związku z germanizacyjną polityką państwa pruskiego, dlatego prowadzone wówczas przez środowiska patriotyczne uświadamianie, że Górnoślązacy są częścią narodu polskiego poprzez wspólnotę języka i religii oraz odwołania do państwa piastowskiego, było bardzo istotnym działaniem, które przyczyniło się do zachowania polskości w tym regionie. Można przypuszczać, że gdyby nie ta XIX-wieczna podbudowa symboliczna, skuteczność patriotycznej agitacji powstańczej i plebiscytowej byłaby znacznie mniejsza.

Zupełnie inny wymiar i uwarunkowania historyczno-społeczne miała natomiast kampania negatywna prowadzona wobec strony niemieckiej. Wynikała ona w dużej mierze z zasadniczej zmiany sytuacji, to znaczy z osłabienia niemieckiego państwa po przegranej wojnie oraz realnej perspektywy przyłączenia do odrodzonej Rzeczypospolitej. O ile w prasie XIX-wiecznej nie występowano otwarcie przeciwko represjom pruskiej władzy ani nie przedstawiano Niemców

w negatywnym świetle, gdyż obawiano się skutków politycznych, o tyle w kampanii przedplebiscytowej obraz przeciwnika etnicznego budowany był jednowymiarowo niekorzystnie i w sposób przejawiony. Odwoływano się głównie do doświadczenia egzystowania w państwie zaborczym, narzucającym siłą obcy język i kulturę, a także dominującym nad społecznością górnośląską gospodarczo. Konflikt narodowy został przedstawiony w kategoriach opozycji władza–poddany, pracodawca (ciemieżyciel, wyzyskiwacz, pan, bogacz)–robotnik/chłop (wyzyskiwany, sługa, niewolnik, nędzarz), a całą tę retorykę spajał obraz Niemca – wroga, odwiecznego prześladowcy polskości.

Źródła

- „Głos Górnośląski. Czasopismo polityczne, społeczne i gospodarcze”, Bytom 1921.
 „Górnoślązak. Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku”, Katowice 1921.
 „Nowiny Codzienne”, Opole 1920.
 „Powstaniec. Pismo uchodźców górnośląskich”, Sosnowiec 1919.
 „Powstaniec. Organ Wydziału Polityczno-Prasowego Dowództwa Grupy Wschodniej Wojsk Powstańczych Górnego Śląska”, maj 1921.
 „Sztandar Polski”, Gliwice 1920, 1921.
 „Strzecha Śląska”, Bytom 1920, 1921.

Bibliografia

- Bartmiński J. 2006: *Dynamika polskiego pojęcia „ojczyzna”*, [w:] J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 186–199.
 Bartmiński J. 2014: *Polskie rozumienie OJCZYZNY i jego warianty*, [w:] J. Bartmiński, *Polskie wartości w europejskiej aksjoserferze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 114–140.
 Bralczyk J. 2007: *O języku propagandy i polityki*, Trio, Warszawa.
 Dudek-Waligóra G. 2018: *Propaganda jako termin naukowy polskiej politolingwistyki*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, nr 53, s. 12–24.
 Glensk J. 1981: *Polska i niemiecka prasa plebiscytowa i powstańcza na Śląsku*, „Studia Śląskie”, t. 39, s. 88–120.
 Fras J. 1999: *Język propagandy politycznej*, [w:] B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociepka (red.), *Teoria i praktyka propagandy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 84–110.
 Kaczmarek R. 2019: *Powstania śląskie 1919 – 1920 – 1921. Nieznana wojna polsko-niemiecka*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
 Kamińska-Szmaj I. 1994: *Judzi, zohydza, ze czci odziera. Język propagandy politycznej w prasie 1919–1923*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław.
 Kamińska-Szmaj I. 2004: *Propaganda, perswazja, manipulacja – próba uporządkowania pojęć*, [w:] P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 13–27.
 Knapik K. 2011: *Semantyczny rozwój leksemów patria, patriotyzm i bliskoznaczników obywatelstwo, ojczyzna*, [w:] A. Janowska, M. Pastuchowa, R. Pawelec (red.), *Humanizm w języku. Wartości humanistyczne w polskiej leksyce i refleksji o języku*, Neriton, Warszawa, s. 402–415.
 Kowalska A. 1982: *Zróżnicowanie socjalne polszczyzny górnośląskiej w drugiej połowie XIX wieku*, „Socjolingwistyka”, t. 4, s. 141–152.
 Kowalska A. 2002: *Obrona języka polskiego na Śląsku w XIX wieku*, [w:] A. Kowalska, *Z badań nad dziejami języka polskiego na Górnym Śląsku*, Wszechnica Górnośląskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Katowice, s. 125–132.
 Krzyk J. 2014: *Wojna papierowa. Powstania śląskie 1919–1921*, Agora, Warszawa.
 Mizia S. 1997: *Historia Śląska. Popularny zarys dziejów*, Wydawnictwo „Rzeka”, Wrocław.

- Ogrodziński W. 1965: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice.
- Pisarek W. 1976: *Język służy propagandzie*, Ośrodek Badań Prasoznawczych Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa – Książka – Ruch”, Kraków.
- Puzynina J. 1992: *Język wartości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Siuciak M. 2011: *Historyczne podstawy świadomości narodowej Ślązaków*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 11, s. 223–235.
- Siuciak M. 2016: *Polski dyskurs patriotyczny w prasie i w pismach okolicznościowych z 2. połowy XVIII wieku*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 23, z. 1, s. 81–93.
- Smółka L. 1992: *Między „zacofaniem” a „modernizacją”. Polsko-niemiecki obraz wroga w okresie powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku*, Uniwersytet Wrocławski, Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych, Wrocław.
- Wilczek W. 2019: *Wątki patriotyczne dotyczące wychowania rodzinnego w prasie górnośląskiej przełomu XIX i XX wieku (na przykładzie wybranych czasopism)*, „Forum Lingwistyczne”, nr 6, s. 61–74.
- Wrzesiński W. 2007: *Sąsiad czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem obrazu Niemca w Polsce w latach 1795–1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

Summary

Polish patriotic campaigning in the Upper Silesian press during the Silesian Uprisings and the plebiscite (1919–1921)

Keywords: campaigning, propaganda, press, Upper Silesia, plebiscite.

The aim of the article is to determine the most common means of persuasion used in the Upper Silesian press to influence the Polish-speaking inhabitants of Upper Silesia to vote in favour of joining Poland in the 1921 plebiscite. The campaigning was based on two mechanisms: emphasis on historical and cultural connections with Poland and a negative presentation of Germans and the German state. The Upper Silesian's ties with the Polish nation were stressed by means of such arguments as: the myth of Silesia as an ancient Piast land, the trope of Poland as a mother figure waiting for the return of her lost child, and the community of Polish speech and Catholicism. The German state, on the other hand, was portrayed as a land of captivity, where the Upper Silesian people had been Germanized and economically exploited for centuries. The image of the German was, in turn, based on the stereotypes of the enemy, an oppressor of Polish speech and religion, and a ruthless capitalist.